Warszawa, 23 lipca 2020 r.

**Informacja prasowa: Podsumowanie półrocza na rynkach. Okres bez precedensu.**

**Ostatnie półrocze na rynkach, licząc również początek lipca, na zawsze zapisze się w pamięci inwestorów. Był to okres powstawania nowych fortun, jak również dotkliwych strat dla części inwestorów. Kluczem do sukcesu, jak zawsze zresztą, ale ostatnie półrocze bardzo to uwypukliło, była cierpliwość, odwaga i odpowiedni moment wejścia na rynek.**

**Pozorna sielanka na początku roku**

2020 rok rozpoczął się dynamicznie. Rynki żyły przede wszystkim tematem Brexitu, kontynuacją napięć na linii USA – Chiny oraz zaostrzoną sytuacją w Iranie. Gdzieś w tle pojawiał się temat nowego wirusa, którego odkryto w jednej z chińskich prowincji, ale nie zaprzątał on głowy inwestorom. Pierwsze tygodnie roku to przede wszystkim okres dominacji amerykańskiego rynku akcji i nowych historycznych rekordów indeksów S&P 500 i przede wszystkim Nasdaq. Analitycy wspominali o potrzebie korekty i możliwości pojawienia się kolejnego czarnego łabędzia, ale w większości takie komentarze nie były brane na poważnie. Kursy spółek technologicznych miały rosnąć do nieba. Jednak druga połowa lutego i początek marca przyniosły, przynajmniej chwilowo, weryfikację tej tezy.

**I okres pandemii**

Druga połowa pierwszego kwartału 2020 zmieniła nasze postrzeganie świata i sytuację na rynkach. Stało się wówczas jasne, że problem nowego wirusa Covid-19, nie jest tylko lokalnym problemem Chin, ale sprawą globalną. Rządy wielu państw podjęły bezprecedensowe kroki, zmierzające do powstrzymania transmisji wirusa, de facto zamykając swoje gospodarki. Reakcja rynków również była bezprecedensowa. Spadki indeksów po 10, czy nawet 13% podczas jednej sesji stały się na chwilę nową normalnością. Skala spadków na niektórych rynkach nie znajdowała w historii swojego precedensu. W przypadku indeksu Nasdaq, spadki zredukowały ponad rok wcześniejszych wzrostów, zbliżając poziomy indeksów niebezpiecznie w granice dołka wyznaczonego pod koniec 2018 roku. Jeszcze drastyczniej wyglądała sytuacja na warszawskiej giełdzie, gdzie indeks WIG20 nie miał za sobą okresu dynamicznych wzrostów, a jednak spadł do najniższego poziomu od 2008 roku. Podobnie rzecz wyglądała na innych rynkach. Wielu zastanawiało się wówczas, gdzie znajduje się granica spadków i czy jest już obecnie widoczna. Ci bardziej odważni rozpoczęli poszukiwania okazji inwestycyjnych, których w istocie nie brakowało.

**II okres pandemii**

Sytuacja uległa stopniowej normalizacji, za sprawą błyskawicznej reakcji rządów poszczególnych państw. W odróżnieniu od kryzysu z lat 2008-09, reakcja rządów była natychmiastowa. Wprowadzono programy wsparcia gospodarki o niespotykanej nigdy wcześniej skali, co w połączeniu z bardzo silnym impulsem ze strony banków centralnych pozwoliło zatrzymać rynkową panikę. Na rynkach nastąpiło dynamiczne odbicie, porównywalne ze skalą wcześniejszych spadków. Włączając do równania wsparcie rządów, można było wnioskować, że skala zapaści gospodarczej nie była tak silna, jak wcześniej oczekiwano, stąd też odreagowanie części spadków wydało się naturalną reakcją. W odróżnieniu jednak od poprzednich kryzysów, gdzie odrobienie znaczącej części spadków zajmowało długie miesiące, jeśli nie lata, tym razem niektóre indeksy akcji potrzebowały na to kilku tygodni. Warto zauważyć, że działo się to w otoczeniu rosnących statystyk dotyczących pandemii, jak i wysokiej niepewności gospodarczej. Jednak stopy zwrotu na wybranych rynkach licząc od dołka pandemii nie pozostawały obojętne dla inwestorów.

**Nadzieja na otwarcie**

Po ogłoszonych, kolejnych wersjach tarcz covidowych i coraz większym wsparciu monetarnym, rynki oczekiwały na szybkie otwarcie gospodarek i powrót do normalności. Równocześnie do gospodarek trafiały pierwsze twarde dane dotyczące pogorszenia sytuacji gospodarczej w trakcie pandemii. Jako dobry przykład mogą służyć tu dane z amerykańskiego rynku pracy, gdzie tygodniowe wzrosty liczby bezrobotnych pobiły o kilka długości poprzednie historyczne odczyty sprzed 50 lat. Jednak kolejne kasandryczne odczyty nie odbierały inwestorom wiary w możliwość osiągnięcia zysku. Patrząc z perspektywy maja temat pandemii, który jeszcze 2 miesiące wcześniej zatrzymał świat, zaczął wyraźnie schodzić na dalszy plan.

**Powrót inwestorów na rynek**

Patrząc na skutki pandemii na krajowym rynku akcji, najczęściej wymienia się spadki indeksu WIG20, który pomimo odrobienia znaczącej części strat, w dalszym ciągu traci, licząc od początku roku przeszło 14%. Nieco lepiej wygląda to w przypadku mWIG40, gdzie strata od początku roku wynosi obecnie ok 5%. Najsłabszym sektorem są spółki bankowe, które najmocniej ucierpiały na obniżkach stóp przez RPP. Ponadto, perspektywa zawiązania wysokich rezerw na kredyty korporacyjne w kolejnych kwartałach jest również czynnikiem wstrzymującym inwestorów od zakupów. A pamiętajmy, że banki to przeszło 40% kapitalizacji WIG. Nieco inaczej sytuacja wygląda, jeśli spojrzymy na wynik indeksu sWIG80, który pomimo silnych spadków na początku pandemii, od początku roku zyskuje już ponad 20%, co jest wynikiem lepszym od amerykańskiego Nasdaq. Przyczyną tego zjawiska jest powrót na rynek inwestorów indywidualnych, którzy po latach stagnacji powrócili na warszawski rynek w poszukiwaniu stóp zwrotu. Jeszcze bardziej wyraźnie widać to w przypadku indeksu cenowego wszystkich spółek notowanych na GPW, gdzie stopa zwrotu YTD wynosi obecnie + 35%. Zdecydowanym liderem wzrostów pozostaje tu Mercator Medical, który od początku roku zyskał prawie 3500%. Podobne spektakularne wzrosty mogliśmy obserwować na małej giełdzie – New Connect.

**Co dalej?**

Głównym zagrożeniem dla kontynuacji wzrostów jest tak zwana druga fala pandemii. Mało prawdopodobne, by skutkowała ona ponownym zamknięciem gospodarki, ale część inwestorów ma to ryzyko z tyłu głowy, patrząc chociażby na nieubłagane statystyki dotyczące pandemii Covid-19. Ponadto, część gospodarczych skutków kryzysu jest dopiero przed nami, co rynki akcji wydają się zupełnie ignorować.

**Podsumowanie**

II połowa 2020 była chyba najciekawszym okresem dla inwestorów, od kiedy obserwuję notowania giełdowe. Była okresem silnych spadków kursów spółek na początku pandemii, z czego część podmiotów do tej pory nie była w stanie się podnieść. Była też okresem zbijania nowych rynkowych fortun, zwłaszcza, jeśli ktoś dokonał odpowiednich zakupów w połowie marca, po tragicznej sesji 13 marca i był w stanie wytrzymać kilkudziesięcio, a czasem kilkuset procentowe stopy zwrotu. Wygranym sektorem był na pewno sektor gier i spółki nowych technologii, obok tak zwanych *spółek* *covidowych*, czyli producentów leków i środków ochronnych. Biorąc pod uwagę możliwe wyniki spółek za drugi kwartał, jak i prawdopodobny jesienny powrót pandemii, dla części inwestorów rynek może powiedzieć sprawdzam.

**Autor komentarza: Kamil Hajdamowicz, zarządzający aktywami Vienna Life TU na Życie S.A. Vienna Insurance Group**

\*\*\*

**Vienna Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group** powstała w 1999 roku. Vienna Life specjalizuje się w ubezpieczeniach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz tradycyjnych ubezpieczeniach na życie. Klientom umożliwia uzyskiwanie w dłuższym horyzoncie czasowym niezależności finansowej, a tym samym realizację ważnych celów życiowych. Więcej informacji: [www.viennalife.pl](http://www.skandia.pl)

**Vienna Insurance Group (VIG)** jest wiodącym specjalistycznym koncernem ubezpieczeniowym w Austrii i w Europie Środkowo-Wschodniej. Należy do niego około 50 spółek w 25 krajach. Jest to koncern o długiej tradycji, posiadający mocne marki i przykładający dużą wagę do bliskości z klientem. VIG opiera swoją działalność na fundamencie 190-letniego doświadczenia w branży ubezpieczeń.

Vienna Insurance Group z blisko 25 tysiącami pracowników jest bezsprzecznym liderem na kluczowych rynkach koncernu i dzięki temu posiada doskonałą pozycję rynkową umożliwiającą wykorzystanie długofalowych szans wzrostu w regionie zamieszkiwanym przez 180 mln ludzi. Notowana na giełdzie Vienna Insurance Group jest firmą o najwyższym ratingu z wszystkich spółek głównego indeksu ATX giełdy wiedeńskiej; akcje VIG notowane są także na giełdzie w Pradze. Więcej informacji: [www.vig-polska.pl](http://www.vig-polska.pl)

**Kontakt dla mediów:**Biuro Prasowe Vienna Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group  
Anna Borowiec  
WALK PR | tel: +48 519 020 880  
e-mail: viennalife@pressoffice24.pl